

Ty wracasz jak echo – J.Laskowski

Złotym pucharem zdrowie dzisiaj wznoszę,
Toast w samotne, zamienione dni
Gdy jesień życia oszroni mi włosy,
Wspominać je będę być może przez łyżę
Przejdę samotnie obok moich wspomnień,
Tak jak przechodzień, gdy czasu mu brak

I niosąc w sercu strzępy dawnych wzruszeń,
Odejdę w nieznane, dźwigając swój żal

W takie wieczory, w takie wieczory,
nikt na mnie nie czeka
W takie wieczory, w takie wieczory,
gdy pusty jest dom
W takie wieczory, w takie wieczory,
Ty wracasz jak echo,
W takie wieczory, w takie wieczory,
sen przyjmę z Twych rąk

Kiedy zmęczony daleką podróżą
Utracę znowu swój największy skarb,
Zostanie serce, które mi podpowie,
Jaką mnie dziś drogą poprowadzi wiatr
Spróchniały balkon tonie znów w zieleni
Wracam jak żeglarz na znajomy brzeg
Ale na pewno nie znajdę tam Ciebie,
Bo to co minęło, nie zdarzy się, nie

W takie wieczory, w takie wieczory, nikt
Nikt na mnie nie czeka
W takie wieczory, w takie wieczory,
gdy pusty jest dom
W takie wieczory, w takie wieczory, Ty
wracasz jak echo,
W takie wieczory, w takie wieczory,
sen przyjmę z Twych rąk

W takie wieczory, w takie wieczory, Ty
wracasz jak echo,
W takie wieczory, w takie wieczory, sen
przyjmę z Twych rąk
W takie wieczory, w takie wieczory, Ty
wracasz jak echo,
W takie wieczory, w takie wieczory, sen
przyjmę z Twych rąk



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych